

A Whiter Shade of Pale – Procol Harum

Życie bywa jak fandango
Lecz ktoś inny tańczy je
Siedzisz cicho w ciemnym kącie
Wolisz nie wychylać się
Kokon skrywa Twoją głowę
Szyba wzmacnia gruby mur
Czasem zerkniesz mimochodem na
Gęsty, obcy Tobie tłum

Pragniesz choć raz uwolnić się
I porzucić stary lęk
Stanąć w pełni blasku słońca
Gdzie ma bielszy odcień biel

Szczęście jest jak ziarna piasku
Wszystkich złapać nie da się
Los rozdaje różne karty
Cały czas testuje Cię
Mówi: możesz zostać orłem
Choć bezpieczniej wróblem być
Wiesz, że gdy rozwiniiesz skrzydła
Wielu zechce Ci je ściąć

Tak bardzo pragniesz uwolnić się
I porzucić znany lęk
Stanąć w pełni blasku słońca
Aby poczuć bielszą biel

Pragniesz choć raz uwolnić się
I zapomnieć stary lęk
Stanąć w pełni blasku słońca
Aby dotknąć bielszą biel



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



Handwritten text, possibly a name or title, located at the top of the page. The text is faint and difficult to read.